PRACE NAUKOWE AKADEMII EKONOMICZNEJ WE WROCŁAWIU
Nr 1071 — 2005
Polska w rozszerzonej Unii Europejskiej – uwarunkowania i perspektywy rozwoju

Małgorzata Pięta-Kanurska
Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu

ŹRÓDŁA ZRÓŻNICOWAŃ ROZWOJU SPOŁECZNO-EKONOMICZNEGO W KRAJACH WYSOKO ROZWINIĘTYCH NA PRZEŁOMIE XX I XXI W.

Występowanie w wolnej grze sił rynkowych
nieodłącznej tendencji do tworzenia nierówności między regionami
oraz tym większe jej nasilenie, im kraj jest biedniejszy
– oto dwa z zasadniczych praw ekonomicznego niedorozwoju
i rozwoju w warunkach laissez-faire'yzmu.

G. Myrdal

Badania gospodarki przestrzennej wskazują na występowanie i – co więcej – pogłębianie się dysproporcji społeczno-ekonomicznych zarówno w poszczególnych gospodarkach narodowych, jak i w gospodarce światowej. Wskazują one na występowanie procesu **polaryzacji przestrzennej**. Najczęściej oznacza on skupianie się najbardziej innowacyjnej działalności gospodarczej w niewielkiej liczbie ściśle domkniętych układów lokalnych [8], ale i globalnych, co przejawia się istnieniem różnic w poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego. Gospodarki narodowe o najwyższym poziomie PKB na osobę pełnią funkcję biegunów wzrostu, przyciągają najkorzystniejsze inwestycje; mając dzięki temu najwyższy udział w wypracowywanych zyskach, dysponują one korzyściami aglomeracyjnymi. Natomiast słabiej rozwinięte gospodarki stają się peryferiami, gdzie z trudem podejmuje się inwestycje najbardziej niezbędne, a istniejący kapitał produkcyjny stopniowo się starzeje. Wskutek tego peryferie są z natury swojej marginalizowane w gospodarce światowej.

Ze względu występowanie powyżej przedstawionej sytuacji wielu współczesnych badaczy poszukuje odpowiedzi na pytanie o źródła występowania tych dysproporcji, mechanizmy je tworzące oraz perspektywy kształtowania się światowej

gospodarki przestrzennej w przyszłości. Podejmując próbę odpowiedzi na to pytanie, L.C. Thurow w swojej książce pt. *Przyszłość kapitalizmu* [15] stworzył scenariusz rozwoju Europy w XXI w. Wskazuje w nim na słabość obecnego systemu kapitalistycznego krajów wysoko rozwiniętych i konieczność przeprowadzenia głębokich zmian w tym systemie. Scenariusz ten opiera się na długookresowym społecznym inwestowaniu w umiejętności, edukację, wiedzę i infrastrukturę. L.C. Thurow stwierdza, iż w ostatnim dziesięcioleciu XX w. zaczęła się zmieniać „topografia ekonomiczna świata". Gruntownej transformacji ulega „powierzchnia gospodarcza ziemi" i związany z nią „rozkład dochodów i bogactwa". W związku z tym potrzebne są „nowa gra, nowe zasady, nowe strategie". Wyróżnił on pięć tzw. płyt ekonomicznych[1], które „wstrząsnęły podstawami kapitalizmu". Są to:

- koniec ery komunizmu,
- rozwój nowoczesnych technologii, głównie w sferze informacyjno-informatycznej, opartych na potencjale intelektualnym ludzi, i w związku z tym powstawanie gospodarki opartej na wiedzy,
- wzrost liczby ludności w miarę wzrostu jej mobilności oraz jej starzenie się,
- globalizm – powstanie i umacnianie się gospodarki globalnej,
- początek świata wielobiegunowego, tzn. świata bez mocarstwa dominującego.

W wyniku tych „wstrząsów" zaczęła się kształtować nowa „topografia ekonomiczna świata", charakteryzująca się takimi zjawiskami, jak: wzrost nierówności (w rozkładzie dochodów ludności), spadek płac realnych (przy rosnącym PKB na 1 mieszkańca), „odchudzanie" korporacji (zwolnienia z pracy dotyczą nie tylko pracowników fizycznych, ale i urzędników, a nawet menedżerów) oraz wzrost liczby bezdomnych (bezrobotnych, co wywołuje zmiany w strukturze całej gospodarki). L.C. Thurow podkreśla, iż konsekwencją tych zmian jest postępujący gwałtowny wzrost nierówności i brak stabilności ekonomicznej. W ten sposób Stany Zjednoczone jako pierwszy kraj na świecie weszły w okres równowagi naruszonej [12, s. 85-86].

Również G. Gorzelak zauważa, że co najmniej od początku lat dziewięćdziesiątych XX w. gospodarka coraz liczniejszych krajów funkcjonuje według nowych zasad. Jest ona podporządkowana trzem procesom, zachodzącym jednocześnie i wzajemnie się warunkującym i wspomagającym: poszerzającej się geograficznie i funkcjonalnie globalizacji, zaostrzającej się konkurencji oraz rosnącej roli innowacji [3, s. 113].

Globalizację można uznać za jedną z najbardziej eksponowanych tendencji powodujących polaryzację rozwoju gospodarki światowej. Pierwsze jej przejawy zauważył już w roku 1930 angielski ekonomista P. Kennedy. Zwrócił on uwagę na uniwersalność i ponadczasowość tego zjawiska. Mimo to zatem, iż proces globalizacji nie jest zjawiskiem nowym, ujawnia się on szczególnie silnie właśnie teraz. Złożyło się na to wiele innych współczesnych zjawisk i tendencji, ważnych dla

[1] L.C. Thurow nawiązuje do terminologii geologicznej: określenie „płyty ekonomiczne" pochodzi od pojęcia płyt tektonicznych.

rozwoju świata, mających nie tylko charakter ekonomiczny. Z tego względu proces globalizacji winien być właśnie analizowany w ścisłym z nimi związku.

Proces globalizacji prowadzi do zmian w funkcjonowaniu gospodarki światowej. Przestaje ona być zbiorem relatywnie autonomicznych gospodarek, a staje się **systemem** coraz ściślej zintegrowanych rynków towarowych, usług i globalnych rynków finansowych oraz **globalnej sieci** powiązań inwestycyjnych, produkcyjnych i technologicznych [11, s. 11]. W ujęciu ogólnym termin „globalizacja" ma wyjaśniać, a właściwie opisywać te zmiany, które bardzo dynamicznie wystąpiły w niemal każdym wymiarze współczesnej gospodarki światowej. Można także stwierdzić, iż zmiany te dotyczą m.in. gruntownych przekształceń gospodarki, polegających przede wszystkim na przewartościowaniu relacji społeczno-gospodarczych zarówno w skali światowej, jak i w poszczególnych krajach.

Ponadto uważa się, iż globalizacja ma coraz wyraźniej **charakter przestrzenny** [7]. Tendencje do zmian występujące w tym procesie wpływają bezpośrednio na rozmieszczenie w przestrzeni głównych dziedzin działalności człowieka. Oddziałują one przy tym w znacznym stopniu na strukturę istniejącej sieci osadniczej, przede wszystkim na funkcjonowanie dużych miast i ich otoczenia – ponieważ to właśnie **metropolie** wraz z korporacjami transnarodowymi realizują w praktyce proces globalizacji. Duże miasta charakteryzują się pożądanymi przez korporacje warunkami sprzyjającymi ich lokalizacji. Można więc stwierdzić, iż proces globalizacji, którego nośnikiem są korporacje międzynarodowe, pogłębia dysproporcje występujące w rozwoju gospodarczym kraju. Przejawia się to w silnym skoncentrowaniu przestrzennym, określanym także mianem lokalizacji procesów przestrzennych, a ich wyrazem jest to, że innowacje są wytwarzane w niewielkiej liczbie ściśle domkniętych układów lokalnych [8]. Jednocześnie obserwacja procesów globalizacji w sferze produkcji wskazuje, że jest ona korzystna dla podmiotów dużych i silnych gospodarczo, a nie dla podmiotów średnich, małych i słabych [12, s. 91].

Proces globalizacji prowadzi więc do polaryzacji przestrzennej procesów wzrostu gospodarczego. Regiony metropolitalne uzyskują zdolność do wzrostu szybszego i trwalszego niż regiony wewnętrznych lub zewnętrznych peryferii. Regiony zaś z dominacją tzw. starego przemysłu przechodzą przez fazę stagnacji związanej z restrukturyzacją. W jej wyniku tylko niektóre z nich będą w stanie zapoczątkować reindustralizację, polegającą na tworzeniu nowych, wiedzochłonnych struktur przemysłowo-usługowych. Dzieje się tak pomimo znacznych wysiłków czynionych w celu wyrównywania procesów rozwoju i wspomagania restrukturyzacji przemysłowej. Jak wskazuje doświadczenie wielu krajów wysoko rozwiniętych, w tym także Unii Europejskiej, nawet znaczne nakłady ponoszone przez władze publiczne nie prowadzą do radykalnego przyspieszenia rozwoju tych obszarów, które nie są wystarczająco atrakcyjne lokalizacyjnie. Można wręcz stwierdzić, iż we współczesnej gospodarce regiony zacofane mają większe trudności w zniwelowaniu dystansu do liderów, ponieważ istotnie wzrosła rola endogenicznych czynni-

ków rozwoju przestrzennego (co więcej, chodzi tu przede wszystkim o czynniki jakościowe), a interwencja zewnętrzna (np. w postaci inwestycji podejmowanych ze środków publicznych) jest znacznie mniej prawdopodobna niż wówczas, gdy państwo silniej i bardziej bezpośrednio angażowało się w procesy gospodarcze [2, s. 738]. Procesy restrukturyzacji gospodarczej mają swoje wyraźne oblicze terytorialne, powodujące trudności wielu regionów i obszarów oraz dynamiczny rozwój innych. Jest więc wysoce prawdopodobne, że zacofanie regionów zapóźnionych w rozwoju, peryferyjnie położonych, biednych ma obecnie „naturalne" tendencje do pogłębiania się, najbardziej bowiem progresywne dziedziny działalności gospodarczej i naukowo-badawczej skrzętnie unikają takich właśnie miejsc, a poszukują lokalizacji na obszarach rdzenia[2]. Dlatego też zmiana kryteriów lokalizacji oraz związany z nią prymat czynników jakościowych zdają się jeszcze silniej utrwalać dotychczasowe podziały na regiony silne i słabe. Te spośród silnych, które utrzymują swoją przewagę lokalizacyjną w nowych warunkach, stają się jeszcze silniejsze. Natomiast regiony „słabe", nie dysponujące takimi uwarunkowaniami sprzyjającymi lokalizacji, są skazane na względne zacofanie i stagnację. Podatność na zmiany nowego, „postfordofskiego" makroukładu przestrzennego jest niewielka, zwłaszcza na te zmiany, które mogłyby doprowadzić do zmniejszenia skrajnych różnic między regionami bogatego rdzenia i biednych peryferii. Przewaga regionów „silnych" nad „słabymi" nie maleje nawet w krajach wysoko rozwiniętych, w których podejmowane są działania zmierzające do jej zmniejszania [5, s. 107].

Ponadto polaryzacja przestrzenna jako skutek procesu globalizacji jest skutkiem dominacji **korporacji transnarodowych** nad układem terytorialnym. Korporacje coraz silniej uzależniają władze publiczne – rządy krajowe, samorządy terytorialne – od swoich preferencji lokalizacyjnych, grożąc przeniesieniem działalności do krajów o niższych podatkach lub regionów o korzystniejszych warunkach do działalności gospodarczej. Państwa, regiony i miasta są także zależne od sytuacji ekonomicznej tych korporacji i nie mają prawie żadnego wpływu na tę sytuację. Z drugiej strony sytuacja korporacji bezpośrednio wpływa na lokalne i regionalne rynki pracy. Z ocen rozwoju handlu międzynarodowego wynika, że globalizacja przynosi w wielu regionach spowolnienie wzrostu, z pewnością zaś oznacza wzrost nierówności między różnymi krajami i grupami państw oraz wewnątrz poszczególnych krajów (w tym także między poszczególnymi grupami pracowników oraz ludności) [17, s. 47].

Rozważając źródła zróżnicowań rozwoju społeczno-ekonomicznego współczesnej gospodarki światowej, należy także poruszyć problem **przywództwa światowego**. Tak jak w XIX w. potęgą dominującą gospodarczo była Wielka Brytania,

[2] Według koncepcji rozwoju Friedmana świat składa się z innowacyjnego rdzenia, w którym powstają bodźce rozwoju, oraz uzależnionych od niego peryferii, kopiujących jedynie innowacje i nie mogących wytworzyć własnych czynników wzrostu.

tak obecnie są nią pod względem zarówno ekonomicznym, jak i politycznym i militarnym Stany Zjednoczone. W połowie XX w. centrum innowacyjności przeniosło się również z Europy do USA i dalej w obszar Pacyfiku (zachodnie wybrzeże USA[3] i Japonia). Stąd w skali świata wyróżnia się trzy podstawowe ośrodki koncentracji techniki i technologii, nauki, finansów, infrastruktury, potencjału społeczno-ekonomicznego i demograficznego. Są nimi: USA, Japonia oraz obszar CCC w Europie północno-zachodniej[4]. W obrębie tych trzech centrów światowych znajdują się tzw. miasta światowe, tj. Nowy Jork, Tokio oraz Londyn i Paryż. W literaturze określa się je jako węzły bądź bieguny wzrostu globalnej sieci miast. Z tych trzech centrów kraje Unii Europejskiej są na miejscu ostatnim, choć bez wątpienia mają one wiele atutów i dalszych możliwości rozwoju [13].

Drugim istotnym procesem zachodzącym obecnie jest zaostrzająca się **konkurencja**. Jest ona niewątpliwie zjawiskiem nierozerwalnie związanym wzajemnymi zależnościami przyczynowo-skutkowymi z globalizacją, i podobnie jak ona, przyczynia się do narastania zróżnicowań rozwoju zarówno gospodarki światowej, jak i poszczególnych gospodarek narodowych. Konkurencja ta rozgrywa się na wielu płaszczyznach i w rozmaitych układach. Jest to konkurencja globalna, przekraczająca granice państw, zmuszająca suwerenne kraje do głębokich modyfikacji swojej polityki gospodarczej. Przyjmuje się, iż m.in. sprawia ona, iż jedne tereny wzbogacają się kosztem innych. W rezultacie więc powoduje pogłębiającą się polaryzację świata na bogaty, wytwarzający innowacje oraz biedny, w najlepszym razie konsumujący je lub wręcz od nich odcięty. Nie wszystkie obszary są w stanie sprostać narastającej konkurencji, szczególnie wtedy, kiedy usytuowane są z dala od centrów gospodarczych, rynków zbytu lub kiedy mają słabe instytucje publiczne i gospodarcze służące rozwojowi oraz niewystarczającą mobilizację elit społecznych [4, s. 62].

Warto podkreślić, iż coraz częściej w literaturze przedmiotu spotyka się opinie, że rozwój społeczny i gospodarczy, zwłaszcza w ramach liberalnego kapitalizmu, zachodzi z reguły w sposób nierównomierny [1]. Uważa się, iż sam mechanizm liberalizacji globalnego rynku jedynie kreuje główny problem globalizacji, tzn. są nierówności między poszczególnymi krajami i wewnątrz nich. Najważniejsze formy nierówności to nierównomierny podział dóbr, lecz także zbyt wielka asymetria w podziale władzy gospodarczej, społecznej i politycznej [17, s. 45]. Toteż można stwierdzić, iż we współczesnym świecie procesy polaryzacji dominują nad zjawiskami wyrównywania. Także w Unii Europejskiej różnice międzyregionalne wewnątrz większości krajów członkowskich rosną. Sytuację taką powoduje konkurencja zachodząca w skali globalnej (między krajami, regionami, firmami, ludźmi).

[3] W latach 1970-1997 liczba ludności na zachodzie Stanów Zjednoczonych wzrosła o 24,6 mln – z 34,8 do 59 mln (por. [16, s. 10]).

[4] Obejmuje on: Zagłębie Ruhry, Luksemburg, północno-wschodnią część Francji z Paryżem, Belgię, część zachodnią Holandii oraz południową część Anglii z Londynem.

Co więcej, zakłada się, iż przez pewien okres będzie się ona jeszcze zwiększać. Należy się jednak równocześnie spodziewać – jak twierdzi G. Gorzelak – iż „w horyzoncie kilkunastu lat »wahadło« ideologii przesunie się w kierunku rosnącej roli solidaryzmu społecznego, tak w obrębie poszczególnych krajów, jak i ich zintegrowanych układów oraz w skali świata (pomoc biednym udzielana przez bogatych). Proces ten zajdzie jednak w warstwie społecznej, nie zaś w gospodarczej, bowiem w horyzoncie obecnego ćwierćwiecza kraje i regiony „rdzenia" nie utracą prymatu w wytwarzaniu innowacji, wręcz przeciwnie – swoją przewagę w tym zakresie nawet wzmocnią" [3, s. 103-104].

W świetle powyższych rozważań należy zwrócić szczególną uwagę, iż istota procesu narastania dysproporcji społeczno-ekonomicznych, których źródeł upatruje się w globalizacji i nasilającej się konkurencji, opiera się na szeroko zakrojonych i głębokich zmianach strukturalnych w odniesieniu do czynników i mechanizmów tego rozwoju. W literaturze światowej podkreśla się, że stopniowo w gospodarce następuje przesuwanie akcentów ze sfery materialnej na intelektualną. Stąd też **innowacyjność** stała się czynnikiem, który stale się wzmacnia i będzie wzmacniał w przyszłości w odniesieniu do sfer produkcji, technologii, organizacji, zbytu, usług itd. Należy jeszcze raz podkreślić, iż innowacyjność, rozumiana jako istotny czynnik współczesnych procesów rozwoju, a będąca pochodną nakładów na naukę, na badania, na współpracę przemysłu z nauką [12, s. 90], oznacza skupianie się tendencji rozwojowych w krajach już rozwiniętych gospodarczo. W praktyce oznacza to, iż lokalizacja procesów globalnych zachodzi w stosunkowo niewielkiej liczbie dość silnie domkniętych układów regionalnych. Wynikiem tego procesu będzie podział przestrzeni na dwie zasadnicze grupy. Do pierwszej będą się zaliczać regiony przodujące, silnie rozwinięte, które w wyniku utrzymywania swojej przewagi, m.in. przez kreowanie nowoczesnych i innowacyjnych rozwiązań gospodarczych, staną się jeszcze silniejsze. Do drugiej należeć będą regiony słabe, w których dominują zjawiska stagnacji i zacofania. Tak wykształcone układy przestrzenne są mało podatne na zmiany struktury, charakteryzują się także ograniczoną zmiennością w czasie [9, s. 8].

Jedną z najważniejszych przyczyn tej dość znacznej stabilności jest tzw. duża **trwałość struktur przestrzennych**, m.in. zróżnicowań regionalnych. Są one słabo podatne na oddziaływanie zewnętrzne. Nie jest to oddziaływanie bezwzględnie stabilne, gdyż zmieniają się przecież ośrodki wzrostu i zmienia się relatywna gospodarcza i społeczna sytuacja poszczególnych miejsc. Jednakże stwierdza się, iż współczesne mechanizmy rozwoju przyczyniają się do wzrostu zróżnicowań regionalnych, szczególnie w krajach szybciej się rozwijających, startujących z niższego poziomu. Ponadto – jak uważa G. Gorzelak – „nie należy przypuszczać, by w horyzoncie następnych 20 lat zaistniały w tej mierze raptowne przemiany, podobne do tych, jakie miały miejsce podczas przechodzenia z gospodarki przemysłowej do informacyjnej. Nowa struktura przestrzenna gospodarki globalnej i poszczególnych

ogniw została w zarysie już ukształtowana i będzie raczej umacniać się, niż przechodzić radykalne przeobrażenia" [3, s. 108].

Podsumowując powyższe rozważania, można także stwierdzić, iż źródła zróżnicowań procesów rozwoju przestrzennego współczesnej gospodarki światowej wynikają z tzw. **megatrendów** w procesach rozwoju świata. Są to najważniejsze trendy, rozumiane jako pewien ogólny kierunek rozwoju lub tendencje przeważające w skali globalnej. Odnoszą się one do zmian w wielu sferach, tj. w gospodarce, energetyce, transporcie, kształtowaniu zasobów rolniczych i w produkcji żywności, ochronie środowiska, w dziedzinach społecznych i w kulturze [14, s. 8]. Głównym megatrendem ekonomicznym końca XX w. i początku wieku XXI jest właśnie proces przechodzenia od gospodarek narodowych do gospodarki globalnej (i nieodłączny od niego proces zaostrzającej się konkurencyjności), w której najważniejszym źródłem wzrostu efektywności są innowacje – naukowe, technologiczne, organizacyjne i kulturowe. Kapitał jest wtórny wobec nich i na ogół dostępny przez globalną sieć instytucji finansowych. Innowacje są dobrem rzadkim i dlatego cennym [6, s. 63].

Ponadto należy stwierdzić, iż powyższa specyfika kształtowania się gospodarki światowej dotyczy także przestrzeni naszego kraju. Polska, otwierając się coraz bardziej na Europę i świat, wchodzi w rodzącą się cywilizację informacyjną XXI w. i staje się jej częścią. Oznacza to, iż w coraz większym stopniu gospodarkę naszego kraju kształtują te same mechanizmy, które decydują o rozwoju współczesnej gospodarki globalnej. Ta nowa sytuacja rozwojowa kraju tworzy nowe jakościowe uwarunkowania i przesłanki, nowe szanse i zagrożenia rozwoju. Radykalnie zmieniają się dotychczasowe perspektywy przekształceń strukturalnych zarówno całej polskiej przestrzeni, jak i jej układu regionalnego i lokalnego [5, s. 41]. Podkreśla się zatem, iż **długofalowa strategia rozwoju przestrzeni polskiej** powinna wynikać z coraz szerszego jej uczestnictwa w procesach globalnych, a przede wszystkim z procesów pogłębiania integracji z Unią Europejską. Polska jako członek Unii Europejskiej stoi przed szansą współtworzenia jednego z kilku kształtujących się współcześnie biegunów rozwoju gospodarki światowej.

Literatura

1. Gorzelak G., Jałowiecki J., *Metodologiczne podstawy strategii rozwoju regionu na przykładzie województwa lubuskiego*, Studia Regionalne i Lokalne nr 3, 2000.
2. Gorzelak G., *Trwałość i zmiana: historia, transformacja i przyszłość polskich regionów*, „Ekonomista" 2000 nr 6.
3. Gorzelak G., *Uwarunkowania długofalowej strategii rozwoju Polski wschodniej*, [w:] *Gospodarka, przestrzeń, środowisko*, red. A. Stasiak i in., Wyd. WSE, Białystok 2001.

4. Grosse T.G., *Wpływ procesów globalnych i integracji europejskiej na polski system polityki regionalnej*, Studia Regionalne i Lokalne nr 1 (5), 2001.
5. Kołodziejski J., *Strategia równoważenia rozwoju miast polskich w perspektywie integracji przestrzeni europejskiej*, [w:] *Rozwój region społeczeństwo*, red. G. Gorzelak, M.S. Szczepański, T. Zarycki, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego UW, Warszawa–Katowice 1999.
6. Kołodziejski J., *Strategiczna koncepcja przekształceń polskiej przestrzeni a wyzwania cywilizacyjne XXI wieku*, [w:] *Współczesne problemy rozwoju regionalnego*, red. T. Marszał, M. Opałło, Wyd. Naukowe PAN, Warszawa 1998.
7. Korenik S., *Gentryfikacja układów metropolitalnych w świetle procesu globalizacji* (maszynopis powielany), Wrocław 2003.
8. Korenik S., *Metropolizacja przestrzeni społeczno-gospodarczej w kontekście procesu globalizacji* (maszynopis powielany), Wrocław 2003.
9. Korenik S., *Procesy rozwoju regionów na przełomie wieków*, [w:] *Od administrowania do zarządzania w gminie i powiecie*, red. A. Kożuch, Wyd. Akademii Podlaskiej, Siedlce 2001.
10. Kukliński A., *The Role of Research, Education and Training in the Development of „Innovative Regions"*, [w:] *Innowacja – edukacja – rozwój regionalny*, red. A. Kukliński, K. Pawłowska. Wyższa Szkoła Biznesu – National Louis – University w Nowym Sączu, Nowy Sącz 1998.
11. Liberska B., *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, PWE, Warszawa 2002.
12. Misiak W., Siemiński J.L., *Koncepcje rozwoju regionalnego Polski w świetle doświadczeń integracyjnych Europy*, Studia Europejskie nr 3/2001.
13. Sassen S., *The global city. New York, London, Tokio*, Princeton University Press, Princeton–New Yersey 1991.
14. Siemiński J.L., Straszak A.L., *Rozwój regionów w warunkach rewolucji internetowej*, Przestrzeń nr 15 (1), 2002.
15. Thurow L.C., *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 1999.
16. Węgleński J., *Miasta Ameryki u progu XXI wieku*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2001.
17. Woś B., *Regiony Europy w procesach globalizacji*, [w:] *Rozwój regionalny i lokalny a procesy globalizacji*, red. B. Miszewska, M. Furmankiewicz, UWr, Wrocław 2002.

THE SOURCES OF DIFFERENTIATION OF SOCIO-ECONOMIC DEVELOPMENT PROCESS IN HIGH DEVELOPED COUNTRIES AT THE END OF 20TH AND THE BEGINNING OF 21ST CENTURY

Summary

Conducted researches in the range of spatial economy show the problem of existing and increasing of socio-economic disproportions in the world economy. This situation brings many unfavourable implications for functioning of global and also national economies. That is why in the article there is taken an attempt to give an answer about sources and mechanisms of shaping this disproportions, and also about perspectives for this process in the future.